

26. XI. 1955 r. w sali koncertowej im Czajkowskiego w Moskwie odbyła się uroczysta...

Radziecka ekspedycja naukowa

odpłynęła na Antarktydę - kontynent lodów i huraganów MOSKWA

Dnia 30 listopada z portu w Kalingradzie wypłynął w drogę do Antarktydy statek motorowy "Ob" - flagowy okręt wielkiej radzieckiej ekspedycji antarktycznej.

Ekspedycja radziecka dopłyne w styczniu 1956 r. do tej części Antarktydy, która nazywa się Ziemia Królowej Mary.

ZADANIA EKSPEDYCI

Pierwszym zadaniem ekspedycji będzie założenie miasteczka naukowego - bazy do wykonania wszystkich objętych programem prac.

Program prac radzieckiej ekspedycji jest bardzo szeroki. Przy współpracy z uczonymi innych krajów (Anglii, USA, Francji, Norwegii, Australii, Argentyny, Japonii itd.) naukowcy radzieccy zajmą się zbadaniem całego kompleksu zjawisk meteorologicznych i aerologicznych.

(Dokończenie na str. 2)

Podczas narady nad budową osiedla 18 Stycznia wyznaczono ścisły harmonogram prac wstępnych

Ostatnio odbyła się konferencja w Woj. Komisji Planowania Gospodarczego, w której brali udział przedstawiciele Prezydium Woj. RN i MRN, "Miastoprojekt" i dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych.

W wyniku przeprowadzonych rozmów zobowiązano Prezydium Woj. Rady Narodowej do dopilnowania uzbudowania terenu budowy, tj. przeprowadzenia przewodów gazowych, kanalizacyjnych, wody i kabli do dnia 31 grudnia 1956 r.

Według planu na terenie osiedla 18 Stycznia ma być zbudowana centralna kotłownia, która zasilić będzie energią ciepłą wszystkie mieszkania.

Plan ten zasługuje na szczególną aprobację, gdyż wyeliminuje zadymienie terenów.

Należy się spodziewać, że w początkach przyszłego roku rozpocznie się już prace na szeroka skale.

(cz)

ECHO KRAKOWSKIE

Red. Maria Wisłowska telefonuje z Paryża:

Po rozwiązaniu Zgromadzenia Narodowego we Francji rozlega się żądanie utworzenia frontu ludowego

Wybory nowego parlamentu w pierwszych dniach stycznia

Cała wczorajsza prasa francuska przeniosła na pierwszych stronach wiadomość o podjętej we środę przez rząd premiera Faure'a decyzji skorzystania z uprawnień artykułu 51 konstytucji i rozwiązania Zgromadzenia Narodowego.

Po zakończeniu wizyty w Indiach Bulganin i Chruszczow odlecieli do stolicy Burmy Rangunu

KALKUTA. (Obsługa własna) Wczoraj, w godzinach rannych radziecka delegacja rządowa, na czele której stoi N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow, opuściła Indie, udając się samolotem do stolicy Burmy - Rangunu.

N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow udają się do Burmy z oficjalną wizytą na zaproszenie premiera U Nu, który niedawno bawił w Związku Radzieckim.

(Dokończenie na str. 2)

W II Krajowym Zjeździe ZSP weźmie udział 37 delegatów z Krakowa

W dniach 2-4 grudnia br. odbędzie się w Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie II Krajowy Zjazd Zrzeszenia Studentów Polskich.



50 domków jednorodzinnych z elementów prefabrykowanych buduje chroni w zimie przed mrozem, się 18 domków - 4- i 5-izbo- wych. Na "Barburkę", tradycyjne święto górników, przewiduje się zdjęcia: fragment budowy domku.

Według konstytucji wybory powinny nastąpić najpóźniej po 30 dniach od rozwiązania Zgromadzenia. Według pogłosek rząd opóźni o kilka dni ogłoszenie rozwiązania Zgromadzenia Narodowego, ażeby wybory mogły wypaść nie 25 grudnia lub 1 stycznia, lecz dopiero 5 stycznia 1956 r.

JAK donosi prasa paryska, we Francji coraz popularniejsza staje się idea utworzenia nowego frontu ludowego.

Oświadczenie Przewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. Joliot Curie

WIEDEN PRZEWODNICZĄCY Światowej Rady Pokoju prof. Joliot Curie opublikował w środę w związku z próbami broni atomowej, które przeprowadzane były ostatnio w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckim, oświadczenie w którym czytamy m. in.:

Nie nie stoi na przeszkodzie naszymiastowemu podjęciu zobowiązania przed zainteresowaną rządy, że nie użyją broni atomowej i położą kres próbnym eksplozjom. Tego rodzaju zobowiązanie odpowiada nadziejom narodów, odpowiada ono również duchowi Genewy.

Tego rodzaju zobowiązanie umożliwiłoby również poniesienie naprzód sprawy znalezienia skutecznego i podlegających kontroli kroków w celu redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, jak również w celu wyeliminowania broni atomowej.

RED. MARIAN PODKOWIŃSKI TELEFONUJE Z BERLINA:

rozpoczęły się obrady bońskiego Bundestagu Adenauer ma złożyć oświadczenie w sprawie procesu Schmeissera

W CZORAJ w Bonn, po dłuższej przerwie Bundestag rozpoczął swoje obrady plenarne. W dniu pierwszym zabierał głos minister spraw zagranicznych Brentano, który złożył deklarację rządową w sprawie konferencji genewskiej.

Pod znakiem konfliktów w koalicji rządowej

Obrady Bundestagu wywołały w Niemczech zachodnich tym razem wielkie zainteresowanie, ponieważ niewątpliwie wypłyną w czasie dyskusji zasadnicze spory, które trwają w świecie bońskim od dłuższego czasu. Jak podaje wczorajsza prasa poranna, kanclerz Adenauer ma złożyć oświadczenie w sprawie słynnego procesu Schmeissera.

Wielkiemu zaskoczeniu podległa prasa, że Adenauer zamiast wygłosić oświadczenie, wygłosił wczoraj w Bundestagu oświadczenie o polityce zagranicznej. W tym oświadczeniu kanclerz Adenauer wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie uda się osiągnąć porozumienie między Niemcami a Francją.

Wielkiemu zaskoczeniu podległa prasa, że Adenauer zamiast wygłosić oświadczenie, wygłosił wczoraj w Bundestagu oświadczenie o polityce zagranicznej. W tym oświadczeniu kanclerz Adenauer wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie uda się osiągnąć porozumienie między Niemcami a Francją.

Na zjeździe - festiwalu Wyższych Szkół Muzycznych z całej Polski bogaty repertuar zaprezentują zespoły i soliści krakowscy

POZNAŃ stanie się w dniach najbliższych ośrodkiem ciekawych imprez muzycznych: zjazdu i festiwalu młodzieży Państwowych Wyższych Szkół Muzycznych i Szkół Baletowych.

W programie zjazdu, który odbędzie się w dniach 4-11 grudnia br. przewidziane są m. in. występy zespołów i soliistów z PWSM całej Polski, zebrania i narady studenckich kół naukowych, konferencje pedagogiczne itp.

Kraków na festiwalu tym będzie bogato reprezentowany. Przewiduje się udział ok. 20 wychowanków krakowskich PWSM.

Warto nadmienić, że publiczność poznańska będzie miała możliwość oglądania podczas festiwalu aż trzech różnych przedstawień "Straszego dworu".

Warto nadmienić, że publiczność poznańska będzie miała możliwość oglądania podczas festiwalu aż trzech różnych przedstawień "Straszego dworu".

Rewelacyjny wynalazek czeskiego konstruktora Na ekranie aparatu rentgenowskiego można oglądać trójwymiarowy obraz

Czeski inżynier A. Glavacek skonstruował aparat rentgenowski, który daje trójwymiarowy obraz. Aparat wyposażony jest w dwie lampy, a prześwietlany obiekt ogląda się na specjalnie skonstruowanym ekranie.

Wielkiemu zaskoczeniu podległa prasa, że Adenauer zamiast wygłosić oświadczenie, wygłosił wczoraj w Bundestagu oświadczenie o polityce zagranicznej. W tym oświadczeniu kanclerz Adenauer wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie uda się osiągnąć porozumienie między Niemcami a Francją.

Wielkiemu zaskoczeniu podległa prasa, że Adenauer zamiast wygłosić oświadczenie, wygłosił wczoraj w Bundestagu oświadczenie o polityce zagranicznej. W tym oświadczeniu kanclerz Adenauer wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie uda się osiągnąć porozumienie między Niemcami a Francją.



Nowy Jork. W Komisji Politycznej toczy się debata nad sprawą rozbrojenia. Delegat ZSRR Kuzniecowa w swoim przemówieniu stwierdził, że główna odpowiedzialność za nieosiągnięcie porozumienia spada na mocarstwa zachodnie.

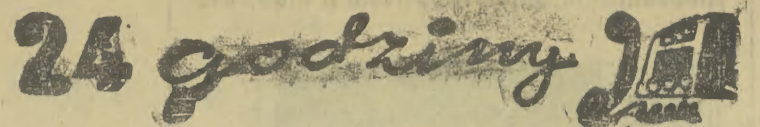
Berlin. Do koszar w Andernach przybyli pierwsi oficerowie, podoficerowie i żołnierze Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego.

Rabat. Kandydat na premiera marokańskiego ben Mustafę el Bekkai rozpoczął wczoraj rozmowy w sprawie utworzenia pierwszego reprezentatywnego rządu w Maroku.

Statek-baza dla rybołówstwa na razie w rysunkach i w planach a w niedalekiej przyszłości na stoczni

Pracowano już techniczny projekt budowy nowoczesnego statku-bazy dla rybołówstwa. Projektowany statek-baza przewozić będzie 1000 ton ryb i będzie wyposażony w nowoczesne urządzenia.

Elektronowa zmontowana na statku będzie mogła w powodzeniem zaspokoić zapotrzebowanie na energię elektryczną w ok. 100 domach mieszkalnych na łodzi. Zaprojektowano również miejsce dla helikoptera, który wyposażony w urządzenia do wykrywania większych ławic ryb, będzie współpracował z flotyllą połowu.



Do 2 milionów ludzi przemawiali N.S. Chruszczow i J. Nehru na wielkim wiecu w Kalkucie

W KALKUCIE odbył się w środę wielki wiec mieszkańców tego miasta na cześć przybyłych tam N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa. Na obłycznym placu zgromadziło się ponad 2 miliony mieszkańców Kalkuty i okolic.

Wiele zagałę premier J. Nehru, stwierdzając, że nigdy dotąd nie było w Kalkucie tak obłrymego zgromadzenia ludności, po czym N. A. Bułganin i N. S. Chruszczowa powitał burmistrz Kalkuty Satih Czandra Thorz.

Wśród niemiłkających oklasków zabrał głos N. S. Chruszczow. Dziękując za niezwykle serdeczne przyjęcie N. S. Chruszczow oświadczył m. in., że solidarność narodów Azji — to śmiertelny ois dla światowego systemu kolonialnego.

Mówca podkreślił obłrymą znaczenie przyjaźni między narodami Indii i Związku Radzieckiego dla sprawy zachowania pokoju w Azji i na całym świecie.

Następnie wygłosił przemówienie premier J. Nehru.

Stwierdził on, że stosunki między Indiami a Związkiem Radzieckim oparte są na pięciu zasadach pokojowego współistnienia.

Gdyby wszystkie kraje przyjęły całkowicie i szczerze pięć zasad — powiedział Nehru — wówczas pokój byłby wszędzie zagwarantowany i ustaliłaby się współpraca.

Nehru wyraził radość, że Indie i Związek Radziecki zbliżyły się do siebie w wyniku historycznej wizyty przywódców radzieckich.

Po zakończeniu wiecu długo nie milkły okrzyki na cześć gości radzieckich na cześć przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Indiami.

Kierownicy polskich placówek dyplomatycznych przedstawili rząd państw zach. Europy i Ameryki stanowisko rządu PRL w sprawie repatriacji

W ZWIĄZKU z tym, że w ostatnim czasie obywateli polscy, przebywający za granicą, coraz liczniej zgłaszają się do polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych z prośbą o ułatwienie im powrotu do kraju, kierownicy większości polskich przedstawicielstw dyplomatycznych w zachodniej Europie oraz w Ameryce Północnej i Południowej przedstawili rządowi, przy których są akredytowani, zasadnicze stanowisko Rządu PRL w sprawie repatriacji.

Zwróćli oni uwagę, że akcja repatriacji obywateli polskich do kraju jest oparta na zasadzie całkowitej dobrowolności oraz powinna służyć poprawie stosunków między państwami i sprawie odprężenia sytuacji między narodami. Wyrazili też przekonanie, że polskie placówki dyplomatyczne i konsularne spotkają się w tak pojętej akcji repatriacji z pomocą władz krajów swego urzędowania.

Stanowisko Polski z reguły spotkało się z zrozumieniem i poparciem. Szereg rządów zaofiarowało nawet aktywną pomoc w przeprowadzeniu dobrowolnej repatriacji.

Stanisław Broszkiewicz

Kariera

TO BYLI ostatni z pierwszej partii sześćdziesięciu. Zbili się w gromadkę, przestępowali z nogi na nogę, mniąc w rękach czapki i berety. Podawali miejsca z których rzyli: — Urząd pocztowy, Sklep MHD, Fabryka mydła. Bitro zaopatrzenia... Wymawiali nazwy dawnych miejsc pracy z jakimś zawyśdzeniem. Onieśmielali ich ludzie w szarych mundurach ze złotymi dystyngcjami i z orderami na piersi.

Dyrektor Bugłowski kończył: — No więc kochani, raz jeszcze witam was serdecznie w kopalni „Barbara - Wyzwolenie”. Życzę wam sukcesów, życzę wam abyście szybko zrobili piękną górniczą karierę...

Kariera. Dlaczego tutaj, w gabinecie dowódcy polskiej kopalni pada to tak zdawałoby się, brzydkie słowo? Jak można w młode umysły zaszczać jad kariery? Gdy chłopcy wyszli, powiedziałem o tym. Byłem naprawdę oburzony.

Sredniego wzrostu człowiek z odznakami naczelnego inżyniera na kolanierzu podniósł się z krzesła i klągając w odpowiedzi rękę: — Jestem inżynier Konrad Kosok. Karierowicz. Zaczęłam się, ale w niebieskich oczach inżyniera Kosoka nie było kpiny. Ujął mnie pod ramię

W pracach polskich ludoznawców etnograf podaje rękę archeologowi

Chlubny dorobek 60-lecia PTL

W PALACU Staszica zakończył się wczoraj 30 zjazd ogólnopolski zasłużonego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, obchodzącego jednocześnie 60-lecie swego istnienia i 10-lecie działalności w Polsce Ludowej, która dopiero badaniom ludoznawczym stworzyła możliwości właściwego rozwoju.

Świadczą o tym liczne wykresy i zestawienia oraz wspaniałe wydawnictwa, wyłożone w sąsiedztwie sali obrad, jak okazało tomy „Ludu”, kilkanaście już pięknych barwnych zeszytów „Atlas polskich strojów ludowych”, „Prace i materiały etnograficzne” i inne.

W gablotach zebrano listy sprzed 60 laty. Te listy nadeszły z różnych stron świata do utworzonego swiezo w 1895 roku — Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. W innej gablocie znajdują się wydawnictwa wymienione z zagranicznymi towarzystwami, a corocznie przybywa ich do 1500 i wzbogacają one stałe biblioteki PTL, posiadającą w głównej siedzibie Towarzystwa we Wrocławiu ponad 30.000 dzieł.

DZIENNIKI WYPRAW POLSKICH W JEDNEJ z gablot znajdujemy dzienniki wypraw znakomitych naszych badaczy ludów: J. Kubary z podróży do Mikronezji w latach 1870 — 1890, dziennik pisany równym, drobnym a przecież znakomicie czytelnym piśmem, otaczającym drobiazgowo opracowaną mapkę wyspy Yap. Obok dziennik prof. J. Czekanowskiego z wyprawy do Afryki w latach 1907 — 1908...

A oto inna gabłota. W niej tom ze starannymi zapisami, zrobionymi rękami

Przemówienie prezydenta Tito

W ZWIĄZKU z 10 rocznicą proklamowania Federacyjnej Republiki Jugosławii odbyło się 29 ub. m. w Belgradzie uroczyste posiedzenie Związku Rady Wykonawczej pod przewodnictwem J. Broz-Tito. Otwierając posiedzenie prezydent Tito wygłosił przemówienie, w którym podsumował 10-letni dorobek jugosłowiańskich mas pracujących.

Stwierdzając, że w ciągu tych 10 lat narodziła się wielka liczba sukcesów na froncie budownictwa w kraju, w walce o likwidację zacofania, w walce o pokój i oparte na równouprawnieniu stosunki między narodami, prezydent Tito powiedział m. in.: „Osiągnięciami tymi słusznie się chlubiemy i jednocześnie nakładamy one na nas obowiązek nieskazitelnego ich utrzymania i kroczenia uczciwą drogą, którą szliśmy dotychczas, drogą niezawisłego, dumnego, lecz skromnego i miłującego pokój narodu, który pragnie współpracować i żyć w przyjaźni ze wszystkimi innymi państwami i narodami, wykazującymi dobrą wolę i uczciwe zamiary”.

Uroczystą akademię organizuje Technikum Górnicze w Krakowie. Akademia odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 11 w świątlicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego przy ul. Bocheńskiej 4.

W ramach Roku Mickiewiczowskiego oddział krakowski Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza organizuje odczyt, który wygłoszony zostanie w dniu dzisiejszym o godz. 18 w sali przy ul. Gołębiej 20. Odczyt ten wygłosi prof. dr Czesław Zgorzelski na temat głównych etapów rozwoju literki Adama Mickiewicza.

Chłopcy przysiedli na brzoškach krzesel. Otracali w rękach „Grunwaldy” czekając, aż przywędruje do nich inżynierska zapalnica.

Patrzyłem na was w dyrektora jak żeście z nogi na nogę przestępowali. Otóż, chłopaki, ja parę lat temu tak się zjawiałem na kopalni. Tak samo miałem treść, tak samo nie umiałem, tak samo byłem w waszym wieku, no, może nieco starszy. Miałem wtedy lat 25. — Był to rok 1945...

Ta kopalnia, chłopcy, jest dziś jedną z najlepszych w Polsce. Za kilkanaście dni kończymy Szeszołatkę, choć jak widać, mieliśmy dwa lata temu duże trudności w związku z katastrofą. Ale wtedy, w roku 45 kopalnia była zniszczona, zdewastowana rabunkową gospodarką okupanta. Nie było maszyn, pokłady wyrabowane, zawalone... Tak, nasza kopalnia zrobiła karierę...

Tu spojrział na mnie z ukosa i ciągnął dalej: — Poszedłem za ładowacza, chłopcy. Od tego i wy zaczęcie. Mój ojciec lat temu 55 też od tego zaczął. Ale wtedy kariery nijak zrobić nie mógł, a dziś jest na to za stary. Od ładowacza... Byłem dobrym ładowaczem. Nie miałem piasku w rękawach, za to miałem taką pasję cholerną, żeby się w kopalni nauczyć. Podpatrywałem rękawicy, wyreczalem ich, zamęczałem pytaniami, prośbami o pokazanie tego czy tamtego. No, wy dziś o mnie prosicie nie będziecie musiełi. Mnie... głowa bolała od wysiłku. Tak, właśnie głowa, mniej mięśnie. Kombinowałem jak skrócić wrót, choć o wrębie nie miałem wielkiego pojęcia. Niczego mądrego nie wymyśliłem, ale górniczy mówili sztygarom — tym no, choć, coś mu w tej gowie lotno... To wystarczyło. Dali mnie do planowania. To mnie porwał: plany, perspektywy, rozbudowa... Uśmiechnął się do tych wspomnień i powtórzył — rozbudowa... Tu zaczęła się tragedia. Przecież ja nie nie umiałem. Najgłupszy rysunek techniczny musiałem tygodniami rozgrzyzać. Pomagali, owszem, kiwałem głową, że wreszcie pojąłem, ale wstyd mnie było za to oszustwo. Rozumiałem niewiele. Mówiłem sobie — nie nie umiesz, jesteś niczym, a pchasz się. Zapisalem się na technikum wieczorowe. Od rana do wieczora na kopalni, wieczór w szkole, noc nad książką. Zrobiłem dyplom technika — awansowałem na kierownika działu inwestycji, potem na asystenta kierownika robót górniczych, którym był Rafał Lesik. Naczelny inżynierem był wtedy u nas Edek Dawidowicz, inżynier Edward Dawidowicz — poprawił się. — To było wspaniałe, choć

Toast za zbliżenie między narodami wniósł Przewodniczący Rady Państwa na przyjęciu z okazji uroczystości mickiewiczowskich

W DNIU 30 listopada br. Przewodniczący Rady Państwa, Przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego — Aleksander Zawadzki wygłosił w salach Rady Państwa toast z okazji centralnych uroczystości mickiewiczowskich w Polsce.

Na przyjęcie przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR z Pierwszym Sekretarzem KC PZPR Bolesławem Bierutem na czele, członkowie Rady Państwa i Rządu, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Jerzy Albrecht, przedstawiciele świata kultury i nauki oraz przedstawiciele prasy.

Obecni byli szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych, państw obcych akredytowanych w Polsce.

Przybyli wszyscy bawili w Warszawie z okazji uroczystości mickiewiczowskich goście zagraniczni, poeci, literaci, naukowcy, z około 30 krajów całego świata.

W czasie przyjęcia Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wniósł toast za zbliżenie między narodami, za przyjaźń i pokój na świecie.

Przyjęcie upłynęło w atmosferze przyjaźni i pełnej serdeczności.

W marcu 1956 r. odbędzie się II kongres ZSL

W ŚRODĘ zakończyły się obrady IV Sesji Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Tematem obrad był program działalności ZSL w wykonaniu planu 5-letniego w rolnictwie oraz założenia programowo statutowe ZSL.

W wyniku dwudniowych obrad Rada postanowiła zwołać w marcu 1956 roku II kongres ZSL.

Rada podjęła również uchwałę, w której postanawia przyjąć przedłożony jej przez prezydium NKW ZSL projekt statutu ZSL i poddać go pod dyskusję całej organizacji.



Antarktyda — obłrymi kontynent, położony w okolicach bieguna południowego. Powierzchnia: 14 milionów km kw.

Przeciętna roczna temperatura — 25° C (w okresie tzw. zimy arktycznej od lipca do września temperatura opada do —40° C, a nawet —80° C). Częste huragany śnieżne z szybkością wiatru do 100 m/sek. Ukształtowanie powierzchni: ogromne płaskowzgórza o przeciętnej wysokości około 3.000 m, poprzecinane łańcuchami górskimi, których najwyższe szczyty dochodzą do 6000 m. Bogactwa naturalne: ruda żelazna, miedź, cynk, ołów, granit, ziołito itp.

ROBIŁO mi się przykro. Mówił wyrażnie tylko do mnie. Jakym spotwarzył, zlekceważył lata pracy i nauki. Ogarnęła mnie rozpacz. Jeśli się jeszcze bardziej zapali, następie strony notatnika zapiszę materiałem zupełnie... sche matyczny.

Widzicie chłopcy dla tego... to warto żyć, ja wam to mówię. Pionierzy siedzieli z otwartymi ustami chłonąc każde słowo. Uwierzili mi.

Skończyłem szkołę, zrobiłem dyplom. Szkołę i dyplom robiłem i w szkole i tu, na kopalni, o! Pokazał dłoń, na których odciski od uchwyty wiertarki zakęśły i zbiałaly, ale były przecież widoczne. Chłopcy kolejno podnosili się z miejsc i oglądali Koskowe ręce. Kiwali głowami — zgadza się. — Taak. Pracę dyplomowa napisałem na temat „Eksplotacja pokładów węglowych pod miastem”,

na świecie

* W dalszym ciągu nadchodzą z całego świata wiadomości o uroczystościach związanych z obchodami 100 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza. Uroczyste akademie i wieczory mickiewiczowskie odbyły się 25 i 26 listopada m. in. w sali kongresowej Ministerstwa Finansów NRD w Berlinie, na Kapitolu w Rzymie, na uniwersytetach w Wiedniu, Kopenhadze, a poza tym w Hanoi i Belgradzie.

* W dniu 30 listopada zmarł w Tokio w wieku lat 75 przewodniczący Japońskiego Komitetu Obchodu Roku prof. Ikko Oyama. Ikko Oyama był laureatem Międzynarodowej Nagrody Stalmowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” i członkiem Biura Światowej Rady Pokoju.

Radziecka ekspedycja naukowa odplynęła na Antarktydę

(Dokończenie ze str. 1)

W SKŁAD ekspedycji radzieckiej wchodzi około 350 osób. Są to ludzie w wieku od 30 do 38 lat — odznaczający się doskonałym zdrowiem.

Wśród uczestników ekspedycji znajdują się meteorolodzy, synoptycy, hydrologi, magnetolodzy, oceanografowie, geolodzy, radiotelegrafici, robotnicy budowlani, szoferzy, lotnicy, alpinisci, nurkowie.

Kierownik ekspedycji bohater Związku Radzieckiego Michał Somow jest doktorem nauk geograficznych. Wielkie doświadczenie zdobył on w okresie kierowania dryfującą stacją „Biegun Północny 2”.

„BAGAŻ” WYPRAWY

STATEK „Ob” ma wyporność 12.000 ton. Do jego potężnych luków załadowano składane domki, samoloty, silne traktory, obłrymne zapasy żywności itp. Ze składanych domków powstaną małe miasteczka. Będzie ono posiadało własną elektrownię i własną stację radiową, z pomocą której ekspedycja będzie utrzymywała łączność z Moskwą.

A oto niektóre inne towary, które zabiera ekspedycja — samochody terenowe, samochody — amfibie na gąsienicach, karkarki mechaniczne.

Oczywiście na Antarktydę jadą również psy, które będą tam używane jako siła pociągowa. Każdy uczestnik ekspedycji otrzymał specjalnie uszyty kombinizon na puchu łabędzim,

* Przebywająca w Wielkiej Brytanii delegacja przedstawicieli polskiego budownictwa z ministrem przemysłu materiałów budowlanych St. Pietrusiewiczem na czele, zwiedziła 28 ub. m. nowopowstałe miasto Crawley w hrabstwie Sussex.

* Rząd argentyński ogłosił dekret o rozwiązaniu partii peronistycznej.

* Minister spraw zagranicznych Grecji Spiros Theotokis oświadczył, iż rząd grecki zamierza się zwrócić do Zgromadzenia Ogólnego NZ z prośbą o rozpatrzenie sprawy Cypru na obecnej sesji „w trybie nagłym”.

w kraju

Δ 30 ub. m. opuścił Warszawę serdecznie żegnany na lotnisku, udając się w drogę powrotną do swego kraju, Marcel Cachin, członek Biura Politycznego KP Francji, naczelny redaktor „L'Humanite”, który na zaproszenie Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego uczestniczył w uroczystościach związanych z 100 rocznicą śmierci Adama Mickiewicza.

Δ Coraz więcej załóg zakładów pracy melduje o przedterminowym wykonaniu planów rocznych. M. in. meldunki takie złożył: przemysł bawełniany jako całość i „Pafawag”.

Δ 30 listopada br. — w drugim dniu obrad II Plenum ZG ZMP w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad referatem na temat aktywniejszego udziału ZMP w walce o rozwój rolnictwa i socjalistyczną przebudowę wsi.

Δ Do Paryża wyjechała delegacja polska na I Konferencję Kierowników Instytucji Krajowych do spraw Międzynarodowej Współpracy Kulturalnej, organizowaną przez UNESCO w dniach od 1 do 6 grudnia br. Delegację przewodniczący sekretarz generalny KWZK amb. J. K. Wende.

Δ W czasie remontowania zabytkowego Ratusza w Bieczu, pow. Gorlice odkryto w części parterowej ciekawe gotyckie drzwi, a pod wieżą — pomieszczenie wieżenne, gdzie na ścianach zachowały się sztyrowane napisy wiozonych tu w XVI wieku Ariana. Cenne to odkrycie po zabezpieczeniu zostanie udostępnione zwiedzającym.

W ZSRR zniesiono zakaz dokonywania sztucznych poronień

MOSKWA PRZYDUM Rady Najwyższej ZSRR uchwalilo w dniu 23 listopada br. ustawę „O zniesieniu zakazu dokonywania sztucznych poronień”.

Ustawa stwierdza, że prowadzona przez rząd ZSRR szeroka akcja ochrony macierzyństwa i opieki nad dziećmi oraz stale wzbierająca świadomość i kultura kobiet, pozwala obecnie na cofnięcie zakazu dokonywania sztucznych poronień. Sztuczne poronienie zapobiegać będzie poprzez wzmocnioną przez państwo ochronę macierzyństwa oraz szeroką akcję o charakterze wychowawczym i uświadamiającym.

Przeprowadzenie operacji sztucznego przerwania ciąży dozwolone jest jedynie w szpitalach i innych zakładach leczniczych.

Uchwała zachowuje w mocy paragraf o odpowiedzialności karnej osób, które dokonują sztucznych poronień nie posiadając specjalnego wykształcenia medycznego oraz lekarzy dokonujących tych zabiegów poza szpitalem lub zakładem leczniczym.

Wyrok w procesie 2 szpiegów wywiadu USA

PRZED Wojskowym Sądem Garnizonowym w Warszawie zakończył się we wtorek proces agentów wywiadu amerykańskiego Czesława Biardzkiego i Ignacego Diaczuka, należących do Polski z ośrodka amerykańskiego wywiadu w Oberursel koło Frankfurtu n/Menuem.

Czesław Biardzki uciekł z kraju w końcu 1945 r. do Niemiec zachodnich. Ignacy Diaczuk znalazł się na terenie Niemiec zachodnich w wyniku działań wojennych. Obaj oskarżeni przebywali w różnych obozach dla uciekinierów, a następnie w tzw. kompaniach wartowniczych. Po zwolnieniu, z tych kompanii, gdy znaleźli się bez pracy i środków do życia, zwerbowani zostali przez wywiad amerykański.

Przeszkoleniu i wyposażeniu w szpiegowskie przedmioty, szpiegdy przerzuceni zostali do Polski z zadaniem zbierania informacji o charakterze wojskowym. Aresztowanie unie możliwości im wykonanie tych zadań. Sąd skazał oskarżonego Biardzkiego na karę 12 lat więzienia a oskarżonego Diaczuka na 10 lat więzienia.

Wyjaśniamy

W notatce dotyczącej działalności Pogotowia Miłojewego, zamieszczonej w „Echu” dnia 12 listopada br., wkradł się błąd. Podaliśmy, że ob. Piotr Kardoc bezprawnie wezwał Pogotowie. Tymczasem — jak się okazuje — miał on wszelkie podstawy, by to uczynić.

2 GRUDNIA Piątek Paulny



POPULARNE ŁOPATY

STATNIO najbardziej poszukiwanymi narzędziami pracy w Krak. Zakładach Sodowych stały się...

A co na to dział zaopatrzenia? Nic! Obiecuj!

CO NOWEGO W... CHLEBIE?

POD takim tytułem zmuszeni będziemy utworzyć nową rubrykę na naszych łamach...



Autorem tego pomysłu jest piekarnia nr 1, o czym przekonał się kupując tam chleb w dniu 23 listopada br. (wiad)

Pracownicy Zakładów Zabawkarskich

zgłosili 39 pomysłów racjonalizatorskich

W CIAGU bieżącego roku w Krakowskich Zakładach Przemysłu Zabawkarskiego zgłoszono 39 pomysłów racjonalizatorskich i nowatorskich...

Dzięki realizacji wspomnianych już wniosków uzyskano 187 tys. złotych oszczędności...

Na szczególne wyróżnienie w pracy zasługują Maria Gielata i Maria Cichecka...

Na Grzegórkach i Kleparzu odbyły się sesje dzielnicowych Rad Narodowych

W WTOREK odbyła się VIII sesja Dzielnicowej Rady Narodowej - Grzegórki. W czasie dyskusji DRN z załatwiania skarg i zażaleń.

W PIERWSZYM kwartale br. wpłynęło 79 zażeń, w drugim 47, w trzecim 147, a w październiku br. 47 skarg i zażeń...

Najwięcej skarg wniesiono z powodu wspólnych mieszkań i pijanstwa, a także na złe wykonywane remonty i naprawę chodników i jezdni.

Przy Dzielnicowej Radzie Narodowej - Grzegórki w załatwianiu skarg i zażeń wyróżniają się następujące komisje: komisja mieszkaniowa i komisja porządku publicznego...

W czasie sesji dokonano także oceny pracy komitetów blokowych, których na terenie dzielnicy Grzegórków działa 51.

Redaguje Kolegium. Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246-78, dział miejski 546-34, dział terenowy 219-48...

Przy Woj. Stacji Pogotowia Ratunkowego rozwija się Lecznica Urazowa

która w swej pracy ma już znaczne osiągnięcia Dotychczasowe warunki lokalowe nie są wystarczające w związku z szybkim wzrostem tej pożytecznej placówki

Proszę przyjść... za tydzień

...jako dobrze znamy powagę i gorycz tych słów często obojętne i bezdusznie wypowiedzianych...

Następnie pojawia się nowy termin „za tydzień” itd. itd. Toteż kiedy jednemu z naszych Czytelników, w sprawie którego interweniowaliśmy na naszych łamach...

Parterowy dom przy ul. Czarnowiejskiej 67 mający być podobno domem mieszkalnym mieści 6 rodzin (16 osób). Ludzie ci w każdej chwili mogą znaleźć się na bruku...

Czekaliśmy, a wraz z nami Czytelnik J. Cz. czekał na odpowiedź w swojej sprawie.

UPEŁNYŁO 45 DNI. MILCZENIE

Ne razy w ciągu tego okresu zgnałmy naszego Czytelnika słowami: „Proszę przyjść za tydzień” nie pamiętamy.

18 października na łamach „Echa” ponaglami i przypominamy. Minęło znowu dni 40. Milczenie.

I trudno byłoby podać nam ilość wizyt w redakcji Józefa Czerniaka - ojca czworga drognych dzieci mieszkających w maleńkiej izbie w walczącej się ruderze ze starym dostępnym świeżego powietrza poprzez dziurę w suficie i dachu.

Wiemy, że znalezienie dzisiaj w Krakowie mieszkania zastępczego nie jest sprawą łatwą, ale wiemy także, że znoma milczenia jaka pa tuje wokół tej sprawy jest czymś niedopuszczalnym.

Czekamy na odpowiedź z Wydziału Gospodarki Komunalnej oraz z Wydziału Kwaterunkowego Prezydium MRN, by nie odpowiadać tak jak dotychczas czytelnikowi J. Cz. że „za tydzień”.

SCHODY wiodą do Lecznicy Urazowej przy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

Na korytarzu przez nieuwagę potraćam młodego mężczyznę. - Przepraszam. Nie uraziłam pana? - sumiście się, widząc jego obandażowany palec. - Nic nie szkodzi. - Złamał go pan sobie, prawda? - Gdzie tam. Stokroć gorzej. Już go wiaściwie wcale nie miałem. - A teraz? - Teraz go mam! - śmieje się, widząc moje zdziwienie. - Nie puszczę pana tak długo, dopóki nie opowie mi pan o tym wypadku.

Dobre. Otóż 14 czerwca tego roku wybrałem się do Woli Zabierzowskiej, aby u mojego znajomego pociąć drzewo. On ma piłę poruszaną elektrycznym prądem. Tniemy już dobrych kilka minut, aż w pewnej chwili reka ześlizguje mi się z klocka i wpada pod rozpedzone zębate koło maszyny. Rezultat? Cała reka poważnie pokaleczona a kciuk, zupełnie zmiażdżony, odrzucony jak kawałek patyka na wierzchu dłoni. Trzyma się tylko na małym kawałku skóry. Zawieźli mnie do Niepolimki, stamtąd tutaj, do lecznicy. Trzeba amputować - powiedzieli. Ze trzeba, o tym ja sam dobrze wiedziałem. Ale jak przyszedł dr. Kleżel i powiedziałem, że bez tego palca to koniec z moją grą na akordeonie, że ja przecież z tego utrzymuję się, bo jestem muzykiem wiejskim, na weselach i zabawach gram, wówczas doktor powiedział, że postarają się palec uratować. Zrobiono mi więc operację i palec mam znowu cały. O, widzi pan!

Rzeczywiście. Odwinięty z bandaża palec jest nie tylko cały, ale właściciel jego zaczyna już nim powoli ruszać...

DZIWNY ZBIEG OKOLICZNOŚCI

„Dopadła” pani podobno naszego Aleksandra? - tymi słowami wita mnie już od progu dr. Tadeusz Kleżel, dygnator Lecznicy. - Jakiego Aleksandra? - Ciukowskiego, tego z Zabierzowa.

Tak. Swoją drogą, zabieg ten to nie lada sensacja. - Doceniając dużą rolę kciuka w chwytności ręki i biorąc pod uwagę zawód chorego zdecydowaliśmy, mimo małych szans powodzenia, wykonać „rekonstrukcję” palca. Powiodła się. Na przyszłość jeszcze jedno doświadczenie więcej.

Czy były tu jeszcze jakieś inne interesujące operacje? - Mam ich sporo. Tym razem wydarzenie „z innej beczki”. Przed 10 miesiącami zgłosił się do nas mężczyzna, który idąc ulicą potknął się, doznając zwichnięcia stopy w stawie skokowym przy równoczesnym złamaniu obu kostek. Zrobiliśmy wszystko, co do nas należało. Nastawiliśmy stopę, unieruchomiliśmy nogę w gipsie, potem „uzbroiliśmy” ją w gipsowy but, aby wreszcie, pod sam koniec leczenia, ograniczyć się już tylko do elastycznej opaski. Pacjent był już zdrowy.

Przed kilku tygodniami zgłosił się do nas powtórnie i z zalaną miną pokazał wylezoną stopę. Jak bardzo zmieniła się ona! Uległa wtórnemu przemieszczeniu, czyli pewnego dnia odmówiła posłuszeństwa i przesuwała się cała w bok. Przebadałmy pacjenta bardzo dokładnie i - zagadka została rozwiązana. Nasz pacjent od 15 lat posiadał w swym organizmie ukrytą chorobę weneryczną, która uniejszczyła się - właśnie - w stawie skokowym. Złamanie kostek wywołało utajoną dotychczas chorobę, o której pacjent absolutnie nie wiedział.

Rzeczywiście, dziwny zbieg okoliczności. - Nie tylko dziwny, ale dla naszego pacjenta bardzo pomyślny. Za brał się wreszcie do leczenia, w tej chwili jest już zdrowy. A przecież dalsze zaniedbywanie tej choroby mogłoby w końcu pociągnąć za sobą przykre dla niego konsekwencje.

REFLEKSYJE

KIERUJĄC swe kroki do Lecznicy Urazowej przy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego nie sądziłam nawet że uda mi się zebrać tak interesujący materiał do artykułu. A tymczasem w tej malej i istniejącej zaledwie półtora roku klinice dzieje się wiele ciekawego.

Przy skromnej liczbie 30 łóżek i 7 salach chorych, przeprowadza się wiele operacji kostnych (w tym i operacji plastycznych), wykonuje mnóstwo rentgenowskich zdjęć, zakłada wiele opatrunków gipsowych oraz wykonuje niezliczoną ilość nastawień złamań kończyn górnych i dolnych. Co więcej, prowadzi się również cenne doświadczenia naukowe i osiąga w nich bardzo dobre wyniki. Tak np. dr Kleżel, który poświęca się przede wszystkim zagadnieniom leczenia złamań kości: podudzia, zastosiwał ostatnio przy skrajnych złamaniach piszczeli opatrunek gipsowy jego własnej modyfikacji. Dzięki tej metodzie chory unika zabiegu operacyjnego, w dodatku okres jego leczenia trwa około 4 tygodnie krócej.

Wszystko byłoby wspaniale i pięknie, gdyby ta dzielna krakowska lecznica mogła się, ku pożytkowi chorych, rozwijać. Tymczasem, jak na razie nie ma na to widoków, bo posiada ona zbyt szczupłe pomieszczenie, bo pozbawiona jest odpowiednich urządzeń technicznych.

Niewątpliwie dotychczasowe warunki w okresie rozwoju Lecznicy byłyby wystarczające, ale dziś prężny jej rozwój rozsada zakreślone ramy, a w związku z tym staje się koniecznością przyśpieszyć jak najskuteczniejszą i najszlachetniejszą pomocą, na jaką sobie zasłużyła ta młoda placówka wynikami i dokonanymi osiągnięciami.

JANINA LOVELL

Z sali koncertowej Koncert Mickiewiczowski pod znakiem niedociągnięć

FILHARMONIE Krakowska przesiadała ostatnio wyraźny pech. który nadołknieć odczuwają słuchacze... Przy kilku miedawnych koncertach narzekało się na programy i ich nie zawsze szczęśliwy układ. Gdy wreszcie ujrzelismy na afiszu program logiczny i konsekwentnie skonstruowany, zawierający określoną myśl przewodnią - nie dopisało wykonanie... I znowu trzeba było wyjść z sali Filharmonii z uczuciem lekkiego zawiedzenia, tym przykrejszego, że przecież ubiegły koncert symfoniczny był koncertem specjalnym, o odświeżnym niejako charakterze, którym miano uczcić 100 rocznicę śmierci Adama Mickiewicza...

CO-GDZIE-KIEDY

- Sztuka - „Ziobycie Everestu” godz. 16, 18, 20. Stal - „Trzy starty” godz. 15, 18, 20. Wanda - „Trzy starty” godz. 15, 18, 20, 20.15. Wolność - nieczynne. Młoda Gwardia - godz. 16, 30, 20, 30. „Złote jabłko”. Świt - „Konwój dr M” godz. 16, 18, 20. Warszawa - nieczynne. Chemik - godz. 15 „Skarby sul-tana”. Związkowiec - „Romeo i Julia” godz. 17 i 19.

Bina

- Apollo - „Liliomfi” godz. 15, 45, 18, 20, 15. Przyjaźń - Program dla dzieci godz. 15, 16 „Przy kołowrotu” - godz. 17, 18, 19, 20. Uciecha - „Irena do domu” godz. 15, 45, 18, 20, 15.

Pałac Sztuki - wystawa Piotra Michalukiewicza. Dom Plastyków - wystawa zbiorowa. Czynna od godz. 10 do 18. Wystawa historii Wawelu - wtorek, środa, czwartek, godz. 9-14,30 piątek godz. 12 - 18. Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) - „Zbiory archeologiczne”. Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńsk 9) - wystawa. Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 11) - „Sztuka w stroju ludowym”. Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczepański 9). Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12). Pałac Sztuki - wystawa Okręgu ZPAP.

SARP (ul. św. Jana 11) - wystawa szkiców architektonicznych Tadeusza Janowskiego. Otwarta w godzinach 10 - 12 i 16 - 20.

DYZURY

Pogotowie milicyjne 333-33. Straż Pożarna - telefon nr 08. Pogotowie Ratunkowe - ul. Siemradzkiego 1. Telefon 09. Udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorzeniach oraz w przypadkach polonizacyjnych. Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYZURY APTEK

Mogilska 16, Grodzka 17, pl. Matejki 2, ul. Boh. Stalingradu 77, Krowoderska 74, Zwierzyniecka 7, Borek Fałęcki, Kazimierza Wielkiego 77, Krowoderska 74, Zwierzyniecka 7.

DYZUR CHIRURGICZNY II Klinika Chirurgiczna AM.

DYZUR POŁOŻNICZY Oddział III Ginekologiczno-Położniczy PSK (ul. Kopernika 17).

RADIO

PIATEK - 2.XII.1955 R.

5.00 Początek audycji 5.05 Muzyka popularna 5.20 Gimnastyka 5.30 Stan pogody i wiadomości 5.36 Novello: wiazanka melodii filmowych 5.45 Kalendarz radiowy 6.05 Omówienie programu dnia 6.15 Dla rodziców pog. z cyklu „Dziecko w prawie polskim” 6.30 Stan pogody i dziennik poranny 6.40 Muzyka muzyczna 7.10 Muzyka rozrywkowa 7.45 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta” 8.00 Stan pogody i wiadomości 8.06 Walce i polki Jana i Józefa Straussów 8.30 Stan pogody i wiadomości 8.36 Koncert solistów 9.00 Piosenka tygodnia 12.00 Wiadomości 12.10 Przegląd prasy 12.15 Hainwood: „Suiła rozrywkowa” - gra ork. PR pod dyr. Stefana Rachonia 12.35 Omówienie programu II 12.40 Aud. dla klas I i II „Co już wiesz o muzyce?” 13.00 Koncert 14.00 Wiadomości 14.05 Informacje 14.09 Komunikat o stanie wód 14.10 „Cień lipowej alei” fragm. pow. Klimowicza 14.30 Muzyka rozrywkowa 15.10 Mieczysław Weinberg: „Fantazja” na wiolonczelę i fortepian 15.25 Muzyka operowa 16.00 Skrzynka interakcji 16.12 Koncert 16.30 Dziennik krakowski i kom. meteor. 16.40 Wiejskie nowinki 16.50 Utwory na harmonijkę ustną 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Aud. dla młodzieży 17.45 Muzyka taneczna 18.10 Piosenka tygodnia 18.15 Wiadomości 18.20 Utwory organowe współczesnych kompozytorów francuskich 18.40 Koncert krakowski 19.25 „W rodzinnym miescie” - fragm. pow. M. Niekrasowa 19.40 Kompozytor tygodnia - Gabriel Faure 20.25 Dyskusja przed mikrofonem 20.40 „Z melodią w świat” 21.30 Stan pogody i dziennik wieczorny 22.00 Kronika sportowa 22.10 Koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharmonii Narodowej pod dyr. B. Wildczki 22.30 Felieton (w przerwie koncertu) 22.40 D.c. koncertu symfonicznego 23.20 Muzyka taneczna 23.50 Ostatnie wiadomości.

Stanisław Gilński, Nowy Sącz. Interweniowaliśmy w Waszej sprawie w Wydziale Rent i Pomocy Społecznej Prezydium Woj. RN w Krakowie. Otrzymałmy stamtąd wyjaśnienie, że ojcze Waszemu przyznano dodatek rodzinny na dzieci i w najbliższym czasie zostanie mu on przesłany wraz z należnościami za miesiąc ubiegły. (1736)

Karol Rachwałski, Kraków. W sprawie warunków przyjęcia na Wojskową Akademię Medyczną zwróciliśmy się po informacje do Wojskowej Komendy Wojewódzkiej w Krakowie. Dowiedzieliśmy się, że studia na WAM w Warszawie trwają 3 lata, że po ich ukończeniu absolwenci otrzymują równocześnie stopień oficerski i jako oficerowie zawodow. kierowani są do wojskowych placówek leczniczych. Na WAM przyjmowani są kandydaci posiadający wykształcenie co najmniej średnie, po konkursowych egzaminach wstępnych, które obejmują m. in. przedmioty związane z kierunkiem studiów. O wszystkich bliższych szczegółach odnośnie warunków przyjmowania oraz egzaminów wstępnych możecie dowiedzieć się w Wojskowej Komendzie Rejonowej. (1731)

Katarzyna Mastalska, Szczawnica. W Waszej sprawie interweniujemy. O wynikach powiadomimy Was w terminie późniejszym. (1727)

Na Mikołaja

UPOMINEK, KTÓRY KOSZTUJE 60 ZŁ a może być wart 120.000 zł TO LOS LOTERII PIENIĘŻNEJ z Kolektury MONOPOLU LOTERYJNEGO Kraków, ul. Grodzka 6

Książka - Twój przyjaciel

W TYM samym dniu odbyła się także nadzwyczajna sesja Dzielnicowej Rady Narodowej - Kleparz, w czasie której zatwierdzono budżet dodatkowy na rok 1955.



Gimnastyczki zdały egzamin zadowalająco **Rakoczy i Kotówna** uzyskały najlepszą lokatę Wśród gimnastyczek najlepiej spisali się **Jokiel i Sobala**

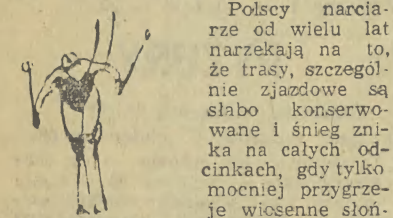


Trener Lewicki liczy na sukces naszych gimnastyczek w spotkaniu z Bułgarkami

DRUGI dzień zawodów kontrolnych kadry gimnastycznej w Krakowie wypełniły ćwiczenia do wolne. Podobnie jak w ćwiczeniach obowiązkowych w czwórboju kobiet, elegancją i pewnością wyróżniła się Helena Rakoczy, mając najgroźniejszą rywalkę w Kotówna.

Panowie, trzeba deptać!

NA całym świecie toczy się walka o przedłużenie zimy. Organizatorzy narciarstwa używają bardzo prostych metod: po prostu deptają na trasach każdy świeży opad śniegu, przeciwdziałając w ten sposób jego topnieniu. Metoda ta znana jest od lat zakopiańczykom, a Zdzisław Motyka należy do najwybitniejszych „konserwatorów śniegu”. Potrafi przez długie tygodnie bronić śniegu na Krokwi przed działaniem słońca.



Polscy narciarze od wielu lat narzekają na to, że trasy, szczególnie zjazdowe są słabo konserwowane i śnieg znika na całych odcinkach, gdy tylko mocniej przyszyje wiosenne słońce. Trasa FIS 1 prawie nigdy nie jest używana. Powstała nawet legenda, że ta najlepsza trasa zakopiańska praktycznie nie nadaje się do organizowania na niej zawodów ze względu na słabe zaśnieżenie.

Rzeczywiście słońce i wiatr łatwo niszczy śnieg na FIS 1, ale tylko dlatego, że nie jest deptany od pierwszych miesięcy zimy. Wiatr bardzo łatwo daje sobie radę z puchem i niech tylko zacznie się dujać odcinki FIS 1 biegnące granią czernieją zimą kosówką i głazami. Na FIS 1 wychodzą deptacze zakopiańscy dopiero na wiosnę przed Memoriałem Bronisława Czecha, ale wtedy śniegu jest już niewiele.

Zakopane czeka w tym roku kilka imprez międzynarodowych m. in. Akademia Mistrzostwa Świata i Memoriał przy bardzo silnej obsadzie międzynarodowej. Jeśli nie chcemy się kompromitować puszczaniem światnych Austriaków czy Francuzów łatwą trasą FIS 2, musimy już teraz rozpocząć deptanie FIS 1. Pojechać tylko na pierwsze ocieplenie, aby śnieg osiadł i niech Motyka poprowadzi swą armię deptaczy do walki o przedłużenie zimy na FIS 1.

24 GODZINY na STADIONACH ŚWIATA

LONDYN. Mecz piłkarski Anglia - Hiszpania zakończył się zwycięstwem piłkarzy Anglii 4:1 (2:0).

MOSKWA. W Moskwie zakończyły się mistrzostwa bokserskie ZSRR. Tytuły zdobyli: musza - Stojnikow, kogucia - Stepanow, piórkowa - Enkuzis, lekka - Smirnow, lekkopółśrednia - Jengibarina, półśrednia - Gromow, lekkośrednia - Wasin, średnia - Szatkow, półciężka - Blielajew, ciężka - Juszenas.

— Według mnie szkolenie dziewcząt w ogóle nie ma sensu — odrzekł niechętnie. — Na sto wyszkolonych trenuje za ledwie kilka i to najwyżej przez dwa, trzy lata. Potem wychodzą za mąż i na tym się kończy. Te dwie... No, byłby już czas, żeby zaczęły latać samodzielnie. Więc może jutro polecę z nimi na próbę i — zobaczymy. A co do Szarego — spojrzal na Grzymka — też są jakieś wątpliwości?

— Nie ma żadnych. To mój najlepszy uczeń! — wypalił Piguła.
Kozbiar skrzywił się ironicznie.
— No-no... Najlepszy uczeń, najlepszej grupy! Co będzie, jak zaczną latać słabsi?

— Latać się z nim na próbę — odrzekł Grzymek. — Sami wiecie: ma talent.

— Może i ma, tylko my nie mamy dla niego dość sprzętu. Rozbił „Żurawia” po prostu dlatego, że nie go nie obchodzi przepisy startowe. Powinien być za to ukarany.

Grzymek zaciął zęby i milczał, podczas gdy Kozbiar mówił dalej, rozwodząc się nad brakiem poczucia odpowiedzialności wśród uczniów, a także „wśród niektórych instruktorów”.

— Wszystko przychodzi im zbyt łatwo. Dlatego nie umiemy ocenić ani naszej pracy, ani wkładów jakie czyni państwo aby ich wyszkolić. Nie dbają o sprzęt, lekceważą dyscyplinę, nie ich nie obchodzi poza przyjemnym spędzeniem czasu na kursie. A wy chcecie tolerować taki stosunek do sztabu? Trzeba z tym raz skończyć.

— Ale Grzymek nie ustępował. Potrafił wiercić dziurę w brzuchu nie tylko swoim uczniom, a Kozbiar wiedział, że go nie przegada.

Wysłuchawszy po raz trzeci opisu sytuacji, w jakiej Szary powziął błędną decyzję lądowania w lewo od niespodzianie przybyłego zespołu, oświadczył, że gotów jest odstąpić od swego wniosku, jeśli Grzymek weźmie na siebie odpowiedzialność za wszelkie dalsze uszkodzenia sprzętu przez tego „utalentowanego” ucznia. Zgadzał się, że Szary w powietrzu daje sobie radę, ale podkreślał, że jest rozstrzępiony i nie dość szybko się orientuje.

Uczyniwszy to ustępstwo, przeszedł do innych spraw bieżących, a w szczególności — do omówienia programu na najbliższy tydzień. Odprawa wlokła się powoli, nudnie, kierow-

w teren programu obowiązujących ćwiczeń. Zaliczać należy ponadto, że na starcie zawodów w Krakowie brakło zawodników tej klasy, jak kontuzjowany Tomala, Grobosz, Koska i Solarz, których udział w imprezie z pewnością zaostriżyłby walkę.

— Zawody — dodaje jeszcze trener Lewicki — były też próbą naszych sił przed międzypaństwowym meczem z Bułgarią, który rozegrany zostanie 10 bm. w Sofii. W konkurencjach męczyźnie trudno oczekiwać sukcesów — Bułgarzy dysponują bowiem silnym i wyrównanym zespołem a nasza drużyna wyjedzie w osłabionym składzie. Liczymy jednak na nasze zawodniczki, które w obecnej formie zaliczyć można do czołówek europejskiej.

Igrzyska Zimowe »za pasem«

Jak rozwiązuje się w Cortinie trudności komunikacyjne i kwaterunkowe

(Korespondencja własna)

Cortina, w listopadzie

DWA miesiące dzieląc nas od Igrzysk Olimpijskich to w Cortina d'Ampezzo czas trudnej pracy dla najlepszego przygotowawcy się do przyjęcia gości z całego świata. Czuwa nad tym komitet przygotowawczy, który ma do pomocy cały sztab specjalistów z różnych dziedzin. Na jego czele stoi sekretarz generalny pan Fabian.

W dzisiejszej korespondencji chciałbym zapoznać Was z przygotowaniem w samym mieście z uwzględnieniem tego, co robi się, aby ułatwić pracę dziennikarzom. Oni przecież będą przekazywać całemu światu informacje o przebiegu Igrzysk.

300 DZIENNIKARZY

Musimy z góry stwierdzić, że ci wszyscy pracownicy prasy, radia, filmu i telewizji, którzy chcieli by zobaczyć Igrzyska, naturalnie nie pomieszczą się w Cortinie, ponieważ ich liczba poszłaby na pewno w tysiące.

Jesteśmy natomiast przygotowani na przyjęcie 300 dziennikarzy w nowoczesnym hotelu „Savoy”, który będzie również siedzibą Kwartery Prasowej. Tu zostaną zainstalowane wszelkie udogodnienia techniczne dla dziennikarzy jak centrale telefoniczne, dalekopisy, dyktafony itp.

Niedzielne wycieczki turystyczne

ODDZIAŁ krakowski PTTK organizuje w nadchodzącą niedzielę 4 grudnia br. wycieczkę turystyczną na trasie: Rabka — Luboń Wielki — Luboń Mały — Naprawa. Wyjazd autem w dniu 4 grudnia o godz. 7 z placu Ducha do Rabki. Powrót z Naprawy o godz. 19.

Zgłoszenia przyjmuje PTTK oddział krakowski (plac Ducha 5-a) do dnia dzisiejszego 2 grudnia godz. 19.

Narciarze wracają do kraju

W ŚRODĘ wyjechała do kraju z Jervini ekipa naszych zjazdowców. Przez 17 dni pobytu Polaków we Włoszech trenowali oni w wyższych partiach gór, gdyż na mniejszych wysokościach nie było śniegu. Narciarze nasi nie wykonalni planu pod względem zaplanowanych treningów w kilometrach na skutek nieodpowiednich warunków śnieżnych. Zamiast zaplanowanych 400 km, każdy z nich przebiegł zaledwie 100 km.

Pomyślnie warunki śnieżne w Tatrach pozwolą naszym zjazdowcom kontynuować dalszy trening.

Pod koszem krakowskiej A-klasy

W PEŁNYM toku są obecnie rozgrywki krakowskiej A-klasy koszykówki — męskiej i żeńskiej. Różne grane ostatnio spotkania dały następujące wyniki:

Drużyny żeńskie: Tarnovia — Stal Grzegorz 61:53, CWKS Ib — Cracovia 36:35, Cracovia — AZS WSWF 38:37, CWKS Ib — AZS Politechnika 64:56, Budowlani Zwierzyniecki — AZS WSWF 2:0 w. o.

Drużyny męskie: Wisła Ib — Start Ib 80:75, AZS WSWF — Unia Krowodrza 87:67, Zryw Skalnik — Sparta Krzeszow 57:52, Budowlani Zwierzyniecki — Zryw Skalnik 63:41, CWKS — Stal Chrzanów 71:65.

Stamm nie jest najlepszej myśli

przed meczem bokserów z Finlandią
Życzymy zatem dobrych wyników

W JEDNEJ z niewielkich sal stad ionu Wojska Polskiego prowizorycznie zainstalowano ring. W środę późnym popołudniem, odbywał się na nim ostatni trening naszej reprezentacji, która w niedzielę zmierzy się z bokserami Finlandii. Trening był bardzo ostry. Każda para sparowała pełne trzy rundy między linami, potem przez dwie rundy biła w worki i wreszcie po krótkiej pauzie 6 minut ćwiczyła skakanie.

Z BOKSERÓW pot lał się strumieniem. Ale Stamm był nieublagany: — Kukier szybciej... Stefaniuk wyżej prawą... So czewiński tempo... Niemalo ostrych uwag usłyszał Drogosz i Pietrzykowski. — Pan Feliks minę miał groźną, widać nie w smak poszła mu przykra porażka w Pradze.



— Pani Feliksie — czy można ocenić formę drużyny wyżej niż przed meczem z Czechosłowacją?

— Raczej nie. Wszyscy mają załgłości. W Cetniewie trenowałem tylko Kukiera, Soczewińskiego i Grzelaka. Reszta nie zjawila się na obzje. Przeciwnika mamy teraz równie groźnego jak CSR i niełatwo będzie wywalczyć zwycięstwo.

— W jakim składzie walczyicie? — Kukier, Stefaniuk, Soczewiński, Niedźwiedzi, Drogosz, Walasek, Pietrzykowski, Piórkowski, Grzelak i Korolewicz. Jest to najsilniejszy skład, jaki możemy obecnie wystawić.

W ostrych sparingach widzieliśmy następujące pary: Kukier walczył ze Stefaniukiem, Soczewiński i Piński na zmianę z Niedźwiedziem, Walasek z Drogoszem, Pietrzykowski z Grzelakiem a Piórkowski z Korolewiczem. Najlepiej wypadli naszym zdaniem Stefaniuk i Kukier. Rundy były szybkie, ciosy liczne i dość celne.

Szydo i Stamm nie byli zadowoleni z formy Drogosza i Walaska.

Nasi pięściarze pod wodzą wiceprezesa GKKF Kędziorka, sędzię Masłowskiego oraz trenerów Stamma i Szydło odlecieli wczoraj rano do Helsinek. Szcześliwej podróży i dobrych walk! (Tom)

Aktualne tabele po dotychczasowych rozgrywkach przedstawiają się następująco:

ZENSKA A-KLASA:

1. Górnik Wieliczka	7	12	430:310
2. AZS WSWF	7	11	313:197
3. AZS Politechn.	7	11	326:282
4. Cracovia	7	11	310:282
5. CWKS Ib	5	9	241:224
6. Budowl. Zwierz.	7	8	170:313
7. Tarnovia	6	7	225:266
8. Stal Grzegorz.	6	7	197:338

MĘSKA A-KLASA:

1. CWKS	9	15	633:511
2. Garbarnia	8	15	496:419
3. Unia Krowodrza	8	13	483:488
4. Stal Chrzanów	7	12	491:345
5. AZS WSWF	7	11	463:427
6. Wisła Ib	5	10	334:284
7. Budowl. Zwierz.	7	10	360:370
8. Start Ib	6	8	427:452
9. Zryw Skalnik	7	8	339:497
10. Sparta Krzeszow.	8	8	376:545
11. Cracovia Ib	4	4	198:262

Jak wiadomo, punktacja przyjęta w tegorocznych rozgrywkach przedstawia się następująco: mecz wygrany — 2 pkt., przegrany — 1 pkt., przegrany w. o. — 0 pkt. (p)

W przyszłym roku rozegrane zostanie w Krakowie międzypaństwowe spotkanie Polska-Finlandia

PO WIELOLETNIEJ przerwie odbędzie się wreszcie w Krakowie oficjalne, międzypaństwowe spotkanie piłkarskie, które przewidziane zostało kalendarzkiem imprez na rok przyszły. Mianowicie w dniu 31 maja 1956 roku rozegrany zostanie na stadionie Wisły mecz piłkarski między reprezentacją Polski i Finlandii. Ponadto w Krakowie przewidziane są 3 spotkania międzynarodowe klubowe.

Hokeiści radzieccy zwyciężają po raz drugi w NRF

DRUGA reprezentacja hokejowa Związku Radzieckiego, składająca się z zawodników „Dynamo” i „Spartaka”, rozegrała drugie z kolei spotkanie w Niemczech zachodnich, gdzie spotkała się ona z czołowym zespołem NRF, drużyną Rieserse. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem drużyny radzieckiej 6:3 (1:1, 1:2, 4:0). W zawodach uczestniczyło 8 tys. widzów.

Branki dla hokeistów radzieckich zdobyli: Baulin, Czerpanow, Loktowa oraz Komarow i Aleksandrow. Dla drużyny niemieckiej: trener kanadyjskiej drużyny Rieserse i jednocześnie zawodnik Daski, Grüne oraz Breitsamer.



Ostatnio odbył się mecz szachowy między reprezentacją Wrocławia i Krakowa. Mimo osłabienia drużyny krakowskiej brakiem czołowych szachistów jak Śliwy, Tarnowskiego, Arłamowskiego, Ciejki, Gdańskiego, Stoklosy, Woźniaka oraz zawodniczki Jurczyńskiej mecz zakończył się zwycięstwem drużyny Krakowa 10:5,5. Punkty dla Krakowa zdobyli: Knapczyk, Kostro, Gąsiorowski, Golemo, Lesniak i Węglowski, wygrywając swe partie oraz Gałewicz, Wessely, Major, Mikolajewski, Wesolowski, Tarkowski, Ruszczycki, Czermiński i Budner, którzy w poszczególnych spotkaniach uzyskali wyniki remisowe.

W najbliższym czasie przedium letnim sędziów sekcji narciarstwa WKKF Kraków organizuje kurs o stylu skoków narciarskich oraz kurs dla kandydatów na kierowników tras biegowych. Kurs pierwszy dostępny jest dla sędziów posiadających przynajmniej II klasę sędziowską, drugi dla sędziów wszystkich klas. Zgłoszenia na kursy przyjmuje s. n. WKKF (ul. Baszowa 6 — pok. 11) w środy i piątki od 18—20 oraz codziennie inspektor sekcji.

Filmowe NIEDYSKRECJE

SMUTNA WIADOMOŚĆ

Z NANY nam dr Hass, realizator, z dwóch pięknych filmów: „Przy gdy na Morzu Czerwonym” i „W głąbinach morza karabuzów” — opuścił już świat, gdzie przebywał po nieszczęśliwym wypadku, który przydarzył się mu podczas robienia zdjęć do swego nowego filmu podwodnego.

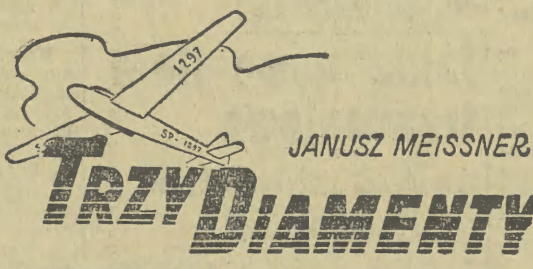
Przed kilku miesiącami niebezpieczna Barakuda odcięła mi rękę, Barakuda pływająca zwykle stadami, długość jej dochodzi do 1 metra, często atakuje przebywających w wodzie ludzi.

Jest wielką niewiadomą czy znakowity specjalista zdjęć podwodnych i świetny filmowiec zamierza jeszcze kiedykolwiek z kamerą aby odkrywać przed oczami widzów urzekające piękno podwodnego świata.

o WYGODĘ WIDZA

W ANGLII widz udający się do kina korzysta z wielu udogodnień. Przede wszystkim wino mu palić. Ma to swoje dobre i złe strony. Dym z papierosów zaciemnia bowiem widoczność ekranu. Wspaniale działające urządzenia klimatyzacyjne (w przeciwieństwie do naszych) dostarczają jednak wystraszającą ilość świeżego powietrza.

Drugim udogodnieniem jest tzw. „Tea for two”, czyli po polsku „herbata dla dwojga”. W każdym kinie za kilka szylingów można dostać u uprzejmej stewardessy herbatę lub kawę z cukrem i biszoptami. Ostani pomysł przydatny jest w naszych kinach — zwłaszcza zimą, prawda?



JANUSZ MEISSNER
TRZY DIAMENTY

nik wyszkolenia powtarzał rzeczy dawno już ustalone i wypróbowane, które znali na pamięć.

Oficjalny program i tym razem okazał się zbyt obszerny — należało go skrócić, podobnie jak na wielu poprzednich turnusach.

Grzymek wiedział, że przyczyna tych ustawicznych skrótów jest marnowanie czasu w pierwszych dniach kursu, kiedy nie lata się, bo nie ułożono zczasu podziału lotniska między poszczególne grupy lub właśnie wypadł jakiś nieprzewidziany remont silników przy wyciągarkach, czy też Kozbiar nie zdążył przyholować potrzebnych szybowców i dopiero teraz wyprawił się po nie, zabierając paru instruktorów.

Grzymek nie zdradzał się oczywiście z tym swoim mniemaniem. Jego osobiste stosunki z kierownikiem wyszkolenia i tak nie były najlepsze. Wolał z nim nie zadzierać. Siedział, słuchał i notował nie zabierając głosu.

Wreszcie odprawa się skończyła.

Grzymek i Rysiewicz znów wyszli razem.

— No, wygraleś — powiedział Rysiewicz. — Ale jak ten Szary znów co eknoici...

— Ja mu sknoję! — odrzekł Grzymek tonem pogroźki.

Rysiewicz pomyślał, że Piguła musi być bardzo pewien siebie w tej sprawie. Sam bynajmniej nie był przeświadczony o zdolnościach Doboszyńskiego, o którą mu głównie chodziło.

jej ciemnych, „aksamitnych” oczu trochę mu nawet zawróciły w głowie. Wydawało mu się, że jest niezwykle inteligentna i ocytana. Podziwiał jej zamiłowania „artystyczne”. Gdy recytowała jakieś wiersze albo fragmenty swoich ról teatralnych zwracając się jak gdyby do niego, ciepłe, miłe uczucie rozlewało mu się wokół serca. Oczywiście starał się tego nie okazywać, zwłaszcza przy innych — przy uczniach. Lecz czasem spotykał drwiące spojrzenie tej drugiej Barbary i wtedy uświadamiał sobie, że niedostatecznie panuje nad sobą.

Zauważył, że chłopcy odnoszą się do Barbary Lachówny znacznie przychylniej niż do ładnej Haliny. Trochę go to drażniło. Barbara była drobna, szczupła — właściwie dość niepozorna. Miała ciemne włosy, bezpretensjonalnie, porządnie uczesane i ukryte pod jaskrawą chustką, którą wiałała ciasno dookoła głowy. Nie barwiła brwi i nie używała ani szminki, ani różu, może dlatego, że wystarczała jej ciemna opalenizna słoneczna i śniada, gładka cera twarzy rozjaśnionej dwójkiem niebieskich oczu.

Z pewnością nie była efektowna. W drelichowym kombinie przypominała raczej chłopca niż dziewczynę. Przekorne chłopca o wesolym, kpiarskim uśmiechu. Zapewne — można ją było lubić, ale nie budziła żadnych uczuć o bardziej kłikowym zabarwieniu.

Natomiast Halina była „kobieca”. Rysiewicz podziwiał jej wdzięk, wyobrażał ją sobie na scenie, albo tańczącą z nim na jakimś balu, w stylowej sukni.

To by do niej bardzo pasowało — pomyślał. — Te głupie szczeniaki naturalnie wolą Lachównę, bo jest do nich podobna. Halina ma w sobie coś, co ich onieśmiela; imponuje im.

Mylił się pod tym względem, a w każdym razie przeceniał wrażenie jakie Halina robiła na chłopcach. Dytyński z grupy Grzymka wyraził to bardziej obrazowo:

— Ogórek z konfiturami — powiedział o niej kiedyś. — Chłodna i słodka — wyjaśnił jeszcze na użytek Chudego, który już miał na ustach pytania w tej sprawie. — Może to nawet ładnie wygląda, ale na codzień do jedzenia się nie nadaje. Osobście rezygnuję.

(Dm.)